

Pani
Anna Zalewska
Minister Edukacji Narodowej
Al. Szucha 25
00-918 Warszawa

Szanowna Pani Minister,

w licznych debatach na temat planowanej reformy edukacji, które odbywały się w całym kraju w pierwszej połowie 2016 r., wielokrotnie Pani Minister podkreślała znaczenie czytelnictwa dla edukacji oraz wychowania dzieci i młodzieży. Pogląd, że szkoła, a w niej dobra biblioteka szkolna, ma w kwestii edukacji czytelniczej i wspierania procesu dydaktycznego do spełnienia kluczowe funkcje, był w trakcie debaty przyjmowany jako oczywistość, która nie wzbudza żadnych pytań czy też kontrowersji. Akurat w tej dziedzinie wszyscy (bez względu na poglądy na temat innych aspektów reformy) byli zgodni.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę Pani Minister na sprawę zagrożeń, jakie (mimo wspomnianych wyżej konkluzji z debat) staną przed edukacją czytelniczą i bibliotekami szkolnymi po wprowadzeniu reformy edukacji:

– W lutym 2017 r. z podstawy programowej kształcenia w szkole podstawowej usunięta została preambuła, mówiąca m.in., że **„realizację celów kształcenia powinna wspomagać dobrze wyposażona biblioteka szkolna, dysponująca aktualnymi zbiorami, zarówno w postaci księgozbioru, jak i zasobów multimedialnych. Nauczyciele wszystkich przedmiotów powinni odwoływać się do zasobów biblioteki szkolnej i współpracować z**

nauczycielami bibliotekarzami w celu wszechstronnego przygotowania uczniów do samokształcenia i świadomego wyszukiwania, selekcjonowania i wykorzystywania informacji”. Zapis ten w dotychczasowej podstawie programowej był bardzo istotny – wskazywał pożądane z punktu widzenia edukacji i wychowania sposoby realizacji celów kształcenia, określał status bibliotek w szkołach. Odegrał też ważną rolę w 2013 r. w skutecznym przeciwstawieniu się rządowej próbie likwidowania bibliotek szkolnych. W nowej podstawie programowej nie zastąpiono tego zapisu innym.

– Na początku marca br. Związek Nauczycielstwa Polskiego poinformował, że Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło koncepcję wyłączenia z subwencji oświatowej środków na wynagrodzenia m.in. dla nauczycieli bibliotekarzy, nauczycieli świetlic szkolnych, psychologów, logopedów. Oznaczałoby to przerzucenie kosztów prowadzenia bibliotek i świetlic szkolnych na organy prowadzące szkoły, czyli głównie na samorządy.

W obliczu dużych wydatków, jakie samorządy będą musiały ponieść na dostosowanie szkół do wymogów reformy edukacji, bardzo łatwo przewidzieć, że **skutkiem wyżej wymienionych rozwiązań byłoby faktyczne zlikwidowanie wielu bibliotek w szkołach (szczególnie w małych miejscowościach i na wsiach)**.

Warto zwrócić uwagę, że już teraz uczniowie ponad 7% publicznych szkół dla dzieci i młodzieży oraz 28% tzw. szkół społecznych (głównie tych działających na wsiach) nie mają w swoich szkołach bibliotek ani dostępu do bibliotek. Natomiast w trudnej do określenia liczbie szkół (szacuje się, że to dalsze 10%) uczniowie pozbawiani są faktycznie dostępu do bibliotek, gdyż funkcjonują tam jedynie „biblioteki teoretyczne”, bo trudno inaczej nazwać bibliotekę, która jest otwarta jedną lub dwie godziny tygodniowo.

Szanowna Pani Minister, dziś nikt nie kwestionuje znaczenia czytelnictwa dla edukacji, wychowania, rozwoju zainteresowań, wyrównywania szans społecznych i szeroko rozumianego powodzenia życiowego. Powszechnie jest też przekonanie, że (wobec zapaści czytelnictwa wśród dorosłych i w związku z tym braku rodzinnych wzorców czytelniczych) jedyną szansą na poprawę sytuacji jest właściwa edukacja czytelnicza w szkołach. To był powód przeznaczania dużych kwot z budżetu państwa na dofinansowanie zakupów książek do bibliotek szkolnych w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa w latach 2016-2020. To był też z pewnością powód, że jeden z pierwszych slajdów podczas podsumowania przez Panią Minister debaty oświatowej 27 czerwca 2016 r. miał hasło **„zmiana przez czytanie”**.

Nie zabierajmy więc uczniom polskich szkół dostępu do książek i bibliotek. Warto dodać, że biblioteki szkolne – oprócz wprowadzania uczniów w świat książki – mają do spełnienia nie mniej ważne, liczne zadania związane ze wspieraniem procesu dydaktycznego i wychowawczego szkoły, są szkolnymi ośrodkami informacji, animatorami szkolnych działań kulturalnych. Nie ulega wątpliwości, że **w porządnej szkole bez porządnej biblioteki porządnie uczyć się nie da.**

Zwracam się do Pani Minister z apelem, by zamiast likwidować lub degradować biblioteki szkolne, podjąć działania służące stworzeniu im właściwych podstaw prawnych i finansowych dla efektywnej pracy, a przede wszystkim:

- Stwórzmy standardy działania bibliotek szkolnych – tak by uczniowie ze wsi i małych miejscowości mieli takie same szanse jak ich koledzy z dużych ośrodków.
- Przywróćmy do podstawy programowej kształcenia ogólnego zapisy określające zadania bibliotek szkolnych dla realizacji celów kształcenia.
- Wykorzystując subwencje oświatową, zapewnijmy szkołom takie warunki finansowe, by dać uczniom możliwość korzystania z bibliotek podczas całego ich pobytu w szkole.

Z poważaniem